

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 393/12 z powództwa T. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwoty 16.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się pojawić u powoda w przyszłości: zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz T. M. kwotę 16.700 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.100 zł od dnia 10 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 10.600 zł od dnia 28 lutego 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2.000 zł od dnia 7 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.046,97 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Z ustaleń tych wynika, że powód w dniu 25 maja 2009 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była przedmiotem sporu. Strona pozwana kwestionowała natomiast wysokość zadośćuczynienia, jakiego dochodził T. M.. Powód swoje roszczenie wywodził z faktu poniesienia uszczerbku na zdrowiu na skutek wyżej wspomnianego wypadku – doznał bowiem skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia lewego stawu kolanowego. Uraz kręgosłupa szyjnego nałożył się na współistniejące przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, a także ewentualne skutki innego wypadku – z 2007 roku. Z psychiatrycznego punktu widzenia następstwem wypadku z dnia 25 maja 2009 roku było wystąpienie u powoda zaburzeń adaptacyjnych o charakterze lękowo-przygnębiennym, skutkujące 2-procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Z psychologicznego punktu widzenia powód doznał urazu w sensie somatycznym w postaci zaburzeń o charakterze lękowym, związanych z poczuciem zagrożenia zdrowia własnej osoby, tym bardziej, że był to kolejny wypadek powoda. Negatywne doznania nałożyły się na występujące niekorzystne przeżycia i okresowo je wzmocniły. Z ortopedycznego punktu widzenia powód przedmiotowym wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi łącznie 7 %, w tym 5 % z tytułu uszkodzenia skrętnego kręgosłupa szyjnego (na wysokość tego uszczerbku wpływa fakt, iż uraz nałożył się na istniejące u powoda przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe w kręgosłupie szyjnym) i 2 % związane z urazem lewego kolana. Stwierdzony uszczerbek odnosił się wyłącznie do skutków urazu i pomijał schorzenia samoistne. Obecne dolegliwości powoda wynikają głównie ze zmian zwyrodnieniowych, uraz doznany w wypadku z 2009 roku dolegliwości te jednak nasilił. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 1.400 zł tytułem zadośćuczynienia i odmówił przyznania dalszych świadczeń.

W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany twierdził, że kwota 1.400 zł zadośćuczynienia, wypłacona na etapie likwidacji szkody, odpowiada poniesionej przez powoda krzywdzie oraz że dalsza kwota zadośćuczynienia dochodzona pozwem jest nieadekwatna do uszczerbku na zdrowiu powoda. Odwołując się do wykładni przepisów art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. oraz do bogatego orzecznictwa z zakresu rozumienia pojęcia „odpowiednia suma” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że powodowi należy się kwota 16.700 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia, jako suma niewygórowana i odpowiadająca zakresowi doznanego uszczerbku. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę poniesione przez powoda urazy i ich skutki, wiek powoda, to, że jest on zawodowym kierowcą, stwierdzony przez biegłych procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda, częściowo aktualnie odczuwane przez T. M. dolegliwości, konieczność rehabilitacji oraz korzystania przez powoda z pomocy osób trzecich po wypadku. Sąd I instancji podkreślił, że miał na względzie okoliczność, iż odczuwane przez powoda dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego są wynikiem zmian zwyrodnieniowych, a nie doznanego urazu, który je nasilił. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę dobre rokowania na przyszłość, przy jednoczesnym uwzględnieniu tego, że powtarzające się narażenie na sytuacje bezpośredniego zagrożenia powodują u T. M. nawracanie zaburzeń o charakterze adaptacyjnym, mogąc ostatecznie doprowadzić do ich utrwalenia się i pozbawienia powoda możliwości wykonywania zawodu kierowcy.

Orzeczenie o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych – nakładające na pozwanego obowiązek ich zwrotu – było konsekwencją uwzględnienia powództwa, a więc przegranej pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, skarżąc go w zakresie pkt 1 w części zasądzającej na rzecz powoda zadośćuczynienie ponad kwotę 8.600 zł, tj. co do kwoty 8.100 zł z ustawowymi odsetkami, i w części zasądzającej koszty procesu od strony pozwanej na rzecz powoda oraz w zakresie pkt 3, i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zakres obrażeń doznanych przez powoda na skutek wypadku z dnia 25 maja 2009 roku pozwalał na przyjęcie, że odpowiednim będzie przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 18.100 zł, co – po uwzględnieniu wypłaty dokonanej przez pozwanego ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody w wysokości 1.400 zł – spowodowało zasądzenie przez Sąd w wyroku dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 16.700 zł, podczas gdy – zdaniem pozwanego – zasądzona kwota jest w okolicznościach niniejszej sprawy wygórowana i nie znajduje oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jako że stosowną kwotą dalszego zadośćuczynienia dla powoda (oprócz zadośćuczynienia wypłaconego przez pozwanego w toku likwidacji szkody w wysokości 1.400 zł) winna być maksymalnie kwota 8.600 zł,

b) art. 824¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, że powód wykazał, iż charakter doznanych przez niego obrażeń na skutek wypadku z dnia 25 maja 2009 roku uzasadniał przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 18.100zł, co – po uwzględnieniu wypłaty dokonanej przez pozwanego ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody w wysokości 1.400 zł – spowodowało zasądzenie przez Sąd w wyroku dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 16.700 zł, podczas gdy z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy wynika, iż wypłacenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w zasądzonej przez Sąd kwocie spowoduje, że powód otrzyma świadczenie wyższe od poniesionej szkody,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na ocenie przez Sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez jego wybiórczą ocenę, w szczególności przez pominięcie przez Sąd części wniosków wywiedzionych przez biegłego ortopedę, z których wynikało, że w badaniu RTG kręgosłupa szyjnego powoda, wykonanym po wypadku z dnia 25 maja 2009 roku, nie stwierdzono pourazowych nieprawidłowości kostnych, stwierdzono zaś obecność zmian zwyrodnieniowych (niezwiązanych w wypadkiem z dnia 25 maja 2009 roku), jak również pominięcie wniosku biegłego ortopedy, który wskazał, że u powoda po wypadku nie stwierdzono zmian pourazowych lewego stawu kolanowego, a jedynie zwapnienia na przednio-gómej części rzepki oraz pominięcie spostrzeżeń biegłego ortopedy, który wskazał w swojej opinii, że obecnie dolegliwości powoda wynikają głównie z obecności zmian zwyrodnieniowych, zaś rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre, ponieważ uraz dotyczył tkanek miękkich kręgosłupa szyjnego, w formie naciągnięcia i naderwania struktur ścięgno-więzadłowych połączeń międzykręgowych, które to uszkodzenia ulegają wygojeniu w ciągu kilku miesięcy, co – zdaniem pozwanego – świadczy o tym, że zakres cierpień powoda związanych z wypadkiem z dnia 25 maja 2009 roku nie mógł być duży i, mimo tychże wniosków, przyjęcie przez Sąd, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda (z uwzględnieniem kwoty wypłaconej przez pozwanego w toku likwidacji szkody) winna być łącznie kwota 18.100 zł, która – w ocenie pozwanego – jest wygórowana.

W konkluzji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części,
2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych, określonych w punkcie 1 i 3 zaskarżonego wyroku, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm prawem przepisanych.

W ramach wniosku ewentualnego pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmuje je za własne i uznaje za zbędne powielanie ich w tym miejscu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych – jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za całkowicie nietrafny należało uznać podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez jego wybiórczą ocenę, w szczególności przez pominięcie przez Sąd części wniosków wywiedzionych przez biegłego ortopedę.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami, oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w konkretnej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności Sąd ten w sposób wszechstronny dokonał analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wysnuł z niego słuszne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela. Przede wszystkim wskazać należy, iż ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się m. in. na opiniach biegłych lekarzy oraz biegłego psychologa. Biegli wskazali jakiego konkretnie urazu doznał powód na skutek wypadku z dnia 25 maja 2009 roku i określili procentowy uszczerbek na jego zdrowiu, powstały w związku z przedmiotowym wypadkiem. Miało to o tyle istotne znaczenie, bowiem T. M. uczestniczył także w dwóch innych wypadkach samochodowych. Odnosząc się do zarzutów nieuwzględnienia przez Sąd I instancji faktu, iż biegły lekarz ortopeda nie stwierdził u powoda pourazowych nieprawidłowości kostnych w obrębie kręgosłupa szyjnego i stawu kolanowego, lecz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa (niezwiązane z wypadkiem) oraz zwapnienie na przednio-górnej części rzepki stawu kolanowego, z całą stanowczością należy uznać, że skarżący nie ma racji. Z treści uzasadnienia Sądu I instancji (oraz

ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego) wprost wynika, że na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 25 maja 2009 roku powód doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego, tzw. „smagnięcia biczem”, oraz stłuczenia lewego stawu kolanowego. Określony przez biegłego ortopedę uszczerbek na zdrowiu, wynoszący sumarycznie 7 %, odnosił się wyłącznie do skutków wypadku z 2009 roku i pomijał schorzenia samoistne występujące u powoda, czego Sąd I instancji nie przeoczył. Przeciwnie – Sąd Rejonowy stwierdził, posiłkując się opinią biegłego ortopedy, że uszczerbek na zdrowiu powoda nie jest konsekwencją zmian zwyrodnieniowych, bowiem wówczas wynosiłby 0 %. Sąd I instancji nie stracił więc z pola widzenia okoliczności, iż uraz kręgosłupa spowodowany wypadkiem z 2009 roku nałożył się na współistniejące u powoda przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które to zmiany – z powodu nasilenia po doznanych urazie – obecnie wywołują dolegliwości bólowe, a także na ewentualne skutki wypadku z 2007 roku. Biegły lekarz ortopeda podkreślił, a Sąd Rejonowy zaznaczył to w treści motywów pisemnych, iż 7-procentowy uszczerbek na zdrowiu T. M. obejmuje wyłącznie skutki wypadku z 2009 roku.

Z tych wszystkich względów podnoszony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać w całości za chybiony – Sąd Rejonowy uwzględnił w swoich rozważaniach zarówno okoliczność występowania u powoda zmian zwyrodnieniowych w obrębie odcinka szyjnego kręgosłupa, jak i fakt, iż poza zdarzeniem z dnia 25 maja 2009 roku powód dwukrotnie jeszcze brał udział w wypadkach samochodowych (w 2007 roku i w 2012 roku).

Również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., nie jest zasadny. Zdaniem skarżącego, zasądzona przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia kwota 16.700 zł jest wygórowana, jako że przy uwzględnieniu wypłaconej w toku likwidacji szkody sumy 1.400 zł, T. M. Sąd winien był przyznać maksymalnie kwotę 8.600 zł, będącą „odpowiednią sumą” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., tj. odpowiadającą zakresowi doznanych przez powoda cierpień, który to zakres pozwany określa jako niewielki.

Rozpocząć należy od tego, że – jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie – zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy sfery szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, że pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem niedookreślonym. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiający odczuwalną wartość ekonomiczną, nie stanowiąc jednocześnie wartości nadmiernej w stosunku do doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Sąd wniosek, że „suma odpowiednia” to suma utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. O wysokości zadośćuczynienia decydują przede wszystkim cierpienia poszkodowanego – tak fizyczne, jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie jaka konkretna kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, które nie może jednak być dowolne. Zawsze musi ono opierać się na całokształcie okoliczności sprawy oraz na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 roku, II AKA 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić nadto należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może odnieść skutek w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie sądu I instancji w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy przyznaniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku, V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w zakresie wysokości sumy pieniężnej przyznanej przez sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia może więc być dokonana w postępowaniu odwoławczym jedynie wtedy, gdy kwota ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna, wzięwszy pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku, I ACa 199/08, LEX nr 470056). W rozpoznawanej sprawie pozwany twierdził, że Sąd I instancji powinien był zasądzić na rzecz powoda co najwyżej kwotę 8.600 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia, natomiast co do sumy 8.100 zł powództwo należało oddalić. Porównanie tych wartości z

kwotą zasądzoną przez Sąd Rejonowy prowadzi do jednoznacznego wniosku, zgodnie z którym nie może być tu mowy o rażącym wygórowaniu.

Nie sposób uznać, że zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd Rejonowy było niewspółmierne, i to w stopniu rażącym, w stosunku do rozmiarów doznanej przez T. M. szkody niemajątkowej. Sąd Rejonowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu szeroko odniósł się do przesłanek, którymi kierował się określając łączną kwotę zadośćuczynienia, w szczególności wskazał, że „odczuwane przez powoda dolegliwości ze strony kręgosłupa szyjnego są wynikiem zmian zwyrodnieniowych, a nie doznanego wówczas urazu kręgosłupa szyjnego, który je jedynie nasilił, trudno określić w jakim zakresie”. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej, Sąd miał tu również na uwadze dobre prognozy na przyszłość co do stanu zdrowia powoda i nie przeoczył tego, że uraz kręgosłupa szyjnego u powoda obejmował jedynie uszkodzenie tkanek miękkich.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota 16.700 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia rekompensuje powodowi doznaną krzywdę, nie będąc zarazem nadmiernie wysoką. Za tym, że kwota ta powinna być niższa nie może przemawiać brak konieczności poddania się leczeniu operacyjnemu przez powoda czy też stosowania usztywnienia gipsowego. Konsekwencje wypadku z dnia 25 maja 2009 roku doprowadziły do powstania u powoda 9-procentowego uszczerbku na zdrowiu, określonego przez biegłych z zakresu ortopedii i psychiatrii. Podkreślenia wymaga, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy, choć jest to pewnego rodzaju wskazówka co do wielkości należnego świadczenia, która nie może pozostawać bez wpływu na ocenę szkody doznanej przez poszkodowanego. Sam pozwany stwierdził zresztą w treści apelacji, że jednym z podstawowych i najbardziej obiektywnym kryterium oceny stopnia krzywdy oraz należnego zadośćuczynienia jest właśnie stopień uszczerbku na zdrowiu.

W świetle wyżej poczynionych uwag podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. nie mógł się ostać. Z tych samych powodów za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd art. 824¹ § 1 k.c., w konsekwencji którego to naruszenia powód miałby otrzymać świadczenie wyższe od poniesionej szkody. Zdaniem Sądu Odwoławczego – uwzględniając wiek T. M., dolegliwości bólowe, jakie nadal odczuwa, konieczność podjęcia rehabilitacji, przyjmowania leków i korzystania z opieki osób trzecich po wypadku z 2009 roku oraz lęki powoda związane z prowadzeniem pojazdu, co w kontekście pracy jaką wykonuje T. M., będący kierowcą zawodowym, ma niebagatelne znaczenie – brak jest podstaw do przyjęcia, że zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd Rejonowy przewyższa szkodę powoda.

Konkludując, Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, w związku z czym, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania odwoławczego poniesionych przez powoda Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od (...) S.A. na rzecz T. M. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (§ 13 ust. 1 pkt 1 in principio w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461).